

KŁODZKO - Jedni śmiecą a drudzy się za nich rumienią

Napisano dnia: 2025-03-18 21:53:58



(Inf. wł.). Wydawać by się mogło, że gdzie jak gdzie, ale w miejscach zbiorowego wypoczynku potrafimy zadbać o czystość. Niestety, park Noworudzki, ten na tyłach twierdzy w Kłodzku, jest tego zaprzeczeniem. Amatorzy nie tylko chmielowego trunku znaczą w nim swoje wizyty, przynoszą ujmę całemu miastu. Wszak właśnie przez ten park ku centrum bądź z powrotem podążają turyści i wyrabiają sobie negatywne zdanie.



To miejsce jest też ulubioną trasą wędrówek piesków z ich właścicielami. Co niektórzy z nich wychodzą z założenia, że na tym leśnym terenie natura sama sobie poradzi z odchodami, więc nie kwapią się do ich usuwania. Widok ludzi, którym przytrafiło się wdepnąć w takie coś, o ponoć przynosi szczęście, niekiedy się zdarza. Patrząc na ich miny - raczej do uszczęśliwionych nie należą.



Może wzorem np. Bystrzycy Kłodzkiej, której władze miejskie w sporym parku na Górze Floriańskiej zdecydowały się zainstalować monitoring, także w tym kłodzkim parku, rozległym przecież, dałoby się zastosować podobne rozwiązanie. Widok pulsujących światełkami kamer niekiedy okazuje się dyscyplinujący dla tych, co czynią zło. Mają świadomość, że w któryś momencie przyjdzie im za nie zapłacić. Przekazujemy pod rozwagę włodarzom miasta ów wniosek.

(bwb)